

Strona znajduje się w archiwum.

Butik Imeldy Marcos

20 marca 1990 roku rozpoczął się proces Imeldy Marcos, wdowy po dyktatorze Ferdynandzie Marcosie oskarżonej o łapownictwo, sprzeniewierzenia i spekulacje.

Imelda Marcos urodziła się w bogatej rodzinie w prowincji Leyete na Filipinach. Po wygraniu konkursu Miss Filipin, poślubiła wschodzącego przywódcę politycznego Ferdynanda Marcosa - późniejszego prezydenta. Szybko stała się jednym z najbardziej wpływowych polityków na Filipinach. Swoją władzę w dużej mierze zawdzięczała pozycji Pierwszej Damy i otoczeniu się switą wpływowych osób ze świata politycznego, ekonomicznego i wojskowego.

Po poślubieniu Marcosa, objęła wiele ważnych funkcji w państwie. W 1975 roku została gubernatorem okręgu Manila, co dawało jej wpływ na tworzenie polityki skutecznej wobec 10 procent mieszkańców kraju. Swoją popularność zdobyła poprzez budowane luksusowych hoteli i centrów kultury, wartych setki milionów dolarów.

"Jestem jak Robin Hood. Napadam i rabuję bogatych, by ożywić te projekty...w zasadzie nie napadam - robię to z uśmiechem" w wywiadzie dla "Fortune" z 1979 roku (za thewilyfilipino.com).

W 1978 roku wybrano ją, pomimo oskarżeń o ogromne sprzeniewierzenia, do

Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego (Interim National Assembly). W tamtym roku została również ministrem spraw obywatelskich; stanowisko to dało jej nieograniczone możliwości i środki finansowe.

Po śmierci politycznego przeciwnika, Benigno Aquino w sierpniu 1983 roku i powolnym podupadaniu na zdrowiu prezydenta Marcosa, Imelda zaczęła być postrzegana jako główna osoba w rządzie. Jej wypowiedzi dawały, według obserwatorów, podstawy, by sądzić, że po śmierci lub rezygnacji męża obejmie ona przywództwo w państwie. Pewny zwycięstwa swojej żony, prezydent Marcos rozpisał wybory, które nie potwierdziły jednak zaufania, jakiego się spodziewali. Niemniej Marcos upierał się przy zwycięstwie, co spowodowało wybuch złości wśród obywateli. Kiedy było wiadomo, że społeczeństwo spodziewa się, iż kontrkandydat Corazon Aquino (wdowa po Benigno) zostanie prezydentem, Imelda Marcos wraz z mężem oraz ponad setką członków rodziny i znajomymi, uciekła na Hawaje.

Na Filipinach Imelda pozostawiła m.in. tysiąc par butów. Kiedy te i inne dowody świadczące o jej zamiłowaniu do zakupów i obsesji do posiadania dóbr doczesnych dotarły do opinii publicznej, jej image zaczął nabierać innego światła. Jednak dla Imeldy nie było to czymś nadzwyczajnym. W 1987 roku, słysząc, że ma kilka tysięcy par butów, oburzyła się mówiąc: "Nie mam trzech tysięcy par butów, mam ich tysiąc sześćdziesiąt". Wróciła do tematu w wywiadzie udzielonym Associated Press dla "The Eye" w listopadzie 1997 roku mówiąc: "Co za problem z tymi butami? Zbieram je, ponieważ są one symbolem dziękczynienia i miłości".

Kiedy jako ponad siedemdziesięcioletnia kobieta zaczęła debiutować w świecie mody ze swoją kolekcją torebek i pasków, w prasie pojawiły się spekulacje na temat jej garderoby, w tym czasie owianej już legendą. W artykule z 2006 roku dziennik "Rzeczpospolita" podał, że Imelda Marcos nosiła 1220 par butów, 500 sukien i kuloodporny stanik.

Wraz ze swoim mężem żyła na Hawajach aż do jego śmierci w 1989 roku. W tym czasie rząd Filipin zaczął już domagać się zwrotu pieniędzy, jakie Marcosowie zrabowali z publicznego skarbcza. W 1990 roku, w Nowym Jorku odbył się jej proces o spekulacje, podczas którego władze Filipin twierdziły, że małżeństwo Marcosów ukradło 200 milionów z Banku Narodowego i zainwestowało je w Ameryce. Podczas procesu Imelda Marcos została jednak uniewinniona.

Broniąc swojego męża przed zarzutami zebrania ogromnego bogactwa przyznała: "Jedyne złoto, jakie mój mąż posiada jest w jego sercu" dla "The Far Eastern Economic Review" (za thewilyfilipino.com - Asa Sajise).

W 1991 roku powróciła na Filipiny i rok później startowała w wyborach prezydenckich. Wśród siedmiu kandydatów uplasowała się na piątym miejscu z zaledwie 5 procentowym poparciem. W 1993 roku ponownie stanęła przed obliczem sądu za

łapownictwo, we wrześniu tamtego roku uznano ją winną zarzucanych czynów i skazano na karę od 18 do 24 lat więzienia. Do czasu rozstrzygnięcia apelacji pozostawała na wolności.

Jej polityczne inklinacje dały o sobie znać w 1998 roku, kiedy ponownie starała się zdobyć fotel prezydencki. Zwiększenie swoich szans widziała w przekazaniu 800 milionów dolarów na projekty wspierające ubogich mieszkańców kraju. Po złożeniu obietnicy przekazania tych pieniędzy, w marcu 1998 roku w wywiadzie dla "The Philippine Daily Inquirer" powiedziała: "Jeśli wiesz, jak bardzo jesteś bogaty, wtedy tak naprawdę nie jesteś bogaczem. Ale ja, ja nie mam pojęcia, jak ogromne mam bogactwo. Aż tak jestem bogata!".

W 2001 roku została ponownie oskarżona o malwersacje finansowe, lecz i tym razem została uniewinniona.

Filozofia kobiety, której majątek ocenia się na 10 miliardów dolarów zwarta jest w stwierdzeniu:

"Moja teoria ekonomiczna jest taka, że pieniądze są okrągłe, żeby krążyć, by otaczać człowieka, tak by mógł rozkwiąć wieloma pąkami. Problem w tym, że są one w centrum. Wszystkie głowy myślą o pieniądzach, wszyscy ludzie wyciągają po nie ręce, wszystkie nasze biedne ciała pracują dla pieniędzy i biegają we wszystkich kierunkach dla pieniędzy" - Imelda Marcos w wywiadzie z listopada 1985 roku, dla Sandry Burton, opublikowanego w "Impossible Dream".

Źródła: encyklopedia.servis.pl; thewilyfilipino.com; rzeczpospolita.pl

Opublikowano w dniu 20.03.2015 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA

